

ze strachu. Złecielii się sąsiedzi ale p. Solik i tym groził zastrzeleniem. Za kilka dni p. Solik jeszcze i policję sprowadził na jakowąś rewizję. Nikt nie wie dlaczego tak czyni, ale domyślamy się, że to tylko poto, aby pokazać co obszarnicy znaczą. Że oni dziś mają głos i robić mogą co się im tylko chce.

Kochani bracia chłopi, podobnych

wypadków jest więcej, bo ciągle o tem czytamy w naszej gazecie. Jest to nauka najlepsza dla nas na przyszłość, byśmy już raz przestali wierzyć wrogom a zaczęli myśleć sami o sobie. Czytajmy, prenumerujmy gazety organizujemy się, wówczas drugie wybory dadzą nam zwycięstwo.

*Koło gminne Str. Chł.*

Tarnówka, pow. Przeworsk.

## Wiadomości Gospodarskie.

### Zasiew jarego żyta i pszenicy.

Żyto jare zasiewają w górach albo na polach podmokłych, torfiastych, gdzie ozimina nie daje pewnych zbiorów. Nie wydaje ono tyle, ani tak dorodnego plonu co ozime. Uda się najlepiej na glebie dobrze spulchnionej, ale nie za suchej, najlepiej po późnych ziemniakach. Na świeżym gnoju nie należy go siać, bo łatwo wylega; nawozy sztuczne działają bardzo dobrze. Im wcześniej zasiać żyto jare, tem lepsze, ale rola musi być należycie obeschnięta.

Pszenica jara, daje dobre plony na ziemiach dobrze i często nawożonych, niezbyt suchych, nie zanadto lekkich, ale średnio glinkowatych. Szczególnie tam, gdzie jęczmień nie pewny z powodu długiej wilgoci na wiosnę, może się ładnie udać jara pszenica. Najstosowniej siać ją po okopowych np. po ziemniakach i burakach, które były na nawozie. Z odmian dobra „przywódka” i „golka biała galicyjska”. Zagraniczne odmiany pszenicy jarej wymagają niezmiernie żyznego pola, dobrej nie mokrej ziemi. W jarej pszenicy pilnie trzeba niszczyć chwasty, bo ją łatwo gęszą i rolę bardziej zanieczyszczają.

### Siew jęczmienia.

Jęczmienia jest kilka gatunków, które się różnią kształtem kłosa, a i różne też mają wymagania co do gleby. Najczęściej uprawianym jest jęczmień dwurzędny, czyli dwójniak zwykły. Ma on kłosa długie, pochylone na dół, wasy skupione. Ten daje najlepsze najpełniejsze ziarno na słód do browarów piwnych i gorzelni. Lepsze odmiany tego gatunku są nadwiślański, morawski czyli kanacki, a z zagranicznych najlepszy jest angielski.

Jęczmień „płaskur” czyli dwurzędny wyprostowany, o kłosie szerszym więcej płaskim i wąsach rozchodzących się trochę. Kłosa ma nieco nachylone, ale nie zwieszają się tak ku dołowi, jak u poprzedniego. Słomę ma mocniejszą i nie tak łatwo wylega jak zwykły dwójniak. Dlatego nadaje się na grunta wilgotniejsze, albo bardziej bujne. Ziarno daje grube i białe, ale nie tak przednie i o grubej łusce. Odmiany

zagraniczne udają się dobrze na naszej ziemi.

Jęczmień „karasek” inaczej zwany także rybakiem albo rybiną, z niemiecka ryżowym albo i pawim, ma kłos stojący do góry płaski, rozpostarty, jak ogon karasia. Nie jest tak plewny jak poprzednie i tylko na bardzo żyznych, a ciepłych i pruchniczych gruntach się udaje. Ziarno ma ładne i białe, a słomę bardzo mocną i twardą, to też nie tak łatwo wylega.

Jęczmień czterorzędny „czwórniak” ma kłos czworograniasty, gruby zwisły. Ziarno ma cieńsze, drobniejsze, udaje się na polach gorszych i więcej zwężłych, gliniastych. W górach uprawiać go można tam, gdzie się już jęczmień dwurzędowy nie udaje. Ziarno jego tylko na paszę, krupy i mąkę się nadaje, do browaru jest nieprzydatna.

Jęczmień sześciórzędny czyli „szóstniak” podobny do poprzedniego ma kłos krótszy i więcej jeszcze nabity, a u nas jako jary rzadko się spotyka, ważniejszy jest natomiast jako oziminy.

Do rodzaju jęczmienia należą jeszcze jęczmienie nagie czyli orkisz, a mianowicie; Orkisz dwójniak, podobny do jęczmienia dwurzędowego o kłosie zwężłym i orkisz czwórniak, nazywany w niektórych okolicach podgórszych „samopszą”. Obydwa mają ziarno grube, wielkie. Orkisz wymaga roli żyznej, średnio zwężłej, udaje się i na cięższych gliniastych ziemiach, a szczególnie orkisz czterorzędny, zasiewa się później niż owies, gdy się już nie spodziewamy śniegów ani mrozów, a wiosna na dobre się zaczyna. Jęczmień czwórniak i orkisz znoszą siew jeszcze późniejszy. W jęczmieniu dobrze jest siać koniczynę i inne rośliny na paszę, albo na nawóz zielony. Pod jęczmień z wiosną dobrze jest zasilć rolę superfosfatem 1½ cetnara na mórg, albo jeżeli ma być siana koniczyna, to tomasówką 2—3 cetnary na mórg. Superfosfat rozsypuje się przed zasiewem ziarna, tomasówkę zaś należy lekko przyorać.

### Lep na opaski.

Dobry lep na opaski dla ochrony drzew owocowych od pełzających po pnium owadów, należy przyrządzić w następujący sposób: rozgrzać litr

oleju lnianego i wsypać doń 160 gr. kwiatu siarczanego i dobrze wymieszać. Należy czynność tę wykonać ostrożnie, by przy podgrzaniu nie nastąpiło zapalenie się mieszaniny. Wytworzy się gęsty lep, który wysychać nie będzie. Tym lepem należy smarować założone na drzewie opaski z papieru pergaminowego.

### Uprawa roślin lekarskich.

Dochód uzyskany z uprawy roślin lekarskich, jest znacznie większy, niż dochód z uprawy zbóż lub okopowizn. Uprawa roślin lekarskich wymaga większej troskliwości i pracy — daje jednak dochody większe.

Jeden gospodarz nie powinien uprawiać więcej niż 2 gatunki roślin lekarskich, a to dlatego, iż różne gatunki potrzebują różnych rodzajów ziemi i różnych warunków uprawy, a uprawiając tylko jeden lub dwa gatunki roślin lekarskich, można je lepiej poznać, lepiej uprawić, a stąd i lepsze plony otrzymać. Są też takie rośliny lekarskie, które i na nieużytkach rosną, przeto obsiewanie tych gatunków roślin lekarskich podnosi znacznie dochód z gospodarstwa.

Nietylko możemy uprawiać rośliny lekarskie — możemy też zbierać rosnące dziko po polach, lasach, pastwiskach, drogach i t. p. Wszelkich wskazówek, tak co do uprawy, jak i co do zbierania roślin lekarskich, oraz jak je suszyć należy, aby łatwo można było zbyć, udziela bezinteresownie hurtownia roślin lekarskich „Zioła Polskie”. (Warszawa, Żłota 32). W r. 1928 wywieziono z Polski 3 tysiące cetnarów metrycznych (300.000 kg) ziół lekarskich, wartości około 700 tys. zł, a przywieziono 5 tys. cetnarów, wartości około 2 milionów złotych.

Widzimy z tego, że o ile my płacimy za 100 kg ziół około 400 zł, to dostajemy przy wywozie tylko około 200 zł, a dzieje się to dlatego, iż hodowla nasza nie jest należycie zorganizowana, oraz rośliny nasze są źle zebrane i źle zasuszone, co znacznie wpływa na obniżenie ich ceny.

*Inż. T. Ingwer.*

### Dodatek na gnojownicę.

Użycie czy to popiołu, czy to sadzy, zależne jest od tego, z czego są one utworzone, tj. czy popiół lub sadze utworzony jest z drzewa, czy z węgla. Jeżeli popiół jest drzewny, to możliwe jest dodanie go do obornika, lecz jeśli utworzony z węgla, to nie powinno się go dodawać. Sadza, czy to węglowa, czy to drzewna nie może być do obornika mieszana.

Sadzę i popiół najlepiej jest brać do kompostów, które się tworzy z wszelkich odpadków w gospodarstwie. Tam wszelkie związki jak np. siarka z popiołu, węgla kamieniennego, lub związki trujące znajdujące się w sadzach, przy pomocy wapna, zwykle